

piątek, 24.10.2025

Abp Mourad: przebaczyłem tym, którzy mnie więzili i torturowali

Arcybiskup Jacques Mourad - syryjskokatolicki metropolita Hims, który był więziony i torturowany przez dżihadystów, powiedział PAP, że gorsza od cierpienia fizycznego była udręka psychiczna, jaką przeżył wtrącony do więzienia ze swoimi parafianami. Podkreślił, że przebaczył swoim oprawcom.

W zeszłą sobotę syryjski duchowny otrzymał nagrodę Watykańskiej Fundacji Jana Pawła II. Ceremonia odbyła się w Watykanie.

Arcybiskup Mourad urodził się w 1968 roku w Aleppo w Syrii. Wstąpił do wspólnoty monastycznej klasztoru św. Mojżesza Abisyńskiego. Klasztor ten na nowo ożył w latach 80. XX wieku dzięki zaangażowaniu włoskiego jezuity Paolo Dall'Oglio, który zaginął w Syrii w 2013 roku porwany przez dżihadystów. Wspólnota w klasztorze działa na rzecz dialogu międzyreligijnego i braterstwa.

Jacques Mourad w 1993 roku przyjął święcenia kapłańskie. Przez kilkanaście lat posługi był związany z klaszorem św. Eliasza niedaleko Hims, gdzie był przeorem i proboszczem miejscowej parafii. Prowadził działalność charytatywną i społeczną, pomagał uchodźcom i osobom poszkodowanym podczas wojny w Syrii. Organizował dostawy wody i prądu, pomagał w uprawie ziemi i pracował na rzecz dialogu chrześcijańsko-muzułmańskiego.

W maju 2015 roku bojownicy Państwa Islamskiego uprowadzili go z klasztoru. Przez pięć miesięcy był więziony i poddawany psychicznym oraz fizycznym torturom. Wielokrotnie grożono mu śmiercią i żądano wyrzeczenia się wiary, także inscenizując jego egzekucję.

Przeżył dzięki pomocy osób, zwłaszcza muzułmanów, którym wcześniej udzielił wsparcia.

W 2023 roku Synod Biskupów Syryjskiego Kościoła Katolickiego wybrał go na arcybiskupa Hims, a papież Franciszek zatwierdził tę nominację. Jako metropolita działa na rzecz dialogu i pojednania.

Arcybiskup Mourad, zapytany przez PAP o to, czy po niewoli i torturach, jakie przeszedł, łatwo jest przebaczyć, odparł: - Oczywiście. Ja przebaczyłem. Dla nas wiara chrześcijańska jest historią zbawienia, życia, a przebaczenie jest absolutnie pierwszym krokiem, jest sercem świadectwa wiary.

- Ktoś, kto nie umie przebaczać, nie ma prawdziwej wiary chrześcijańskiej - dodał abp Mourad.

Na pytanie o to, czy zastanawiał się w niewoli, co powodowało dżihadystami, którzy dopuszczali się okrutnych zbrodni, arcybiskup odpowiedział: - Każdy ma swoją historię cierpienia. Ale ja nie mogę zrozumieć nienawiści i przemocy ze strony kogoś, kto nie cierpiał i nie miał okazji pojąć sensu życia. Natomiast w przypadku kogoś, kto dorasta w środowisku, gdzie panuje niesprawiedliwość, rezultat może być właśnie taki - człowiek staje się niesprawiedliwy i okrutny, stosuje przemoc.

Poproszony o opisanie najgorszego dnia swojej niewoli, metropolita Hims wyjaśnił, że najtrudniejsze do zniesienia nie były cierpienia fizyczne, ale psychiczne.

- To był dzień, w którym przewieźli mnie z miasta Rakka do więzienia niedaleko Palmyry, w którym przetrzymywali wszystkich moich parafian. Ten moment był dla mnie najtrudniejszy, psychicznie straszliwie bolesny, bo nie spodziewałem się, że zobaczę tam moich

parafian w tej potwornej sytuacji udręk i cierpienia. W tym więzieniu było 250 chrześcijan, także dzieci i kobiety. Przeżyłem szok, przez dwa dni nie byłem w stanie mówić - opowiedział.

Arcybiskup Mourad wspomniał również, że poznał Jana Pawła II podczas jego wizyty w Syrii w 2001 roku.

- Poznałem polskiego papieża podczas mszy, którą odprawiał w nuncjaturze apostolskiej w Damaszku. Pamiętam dobrze, że w czasie tej mszy modliliśmy się o inny świat - dodał.

Źródło:

<https://www.niedziela.pl/artukul/117579/>